

MATEUSZ MADEL*

DOSTĘP DO TREŚCI CYFROWYCH
ZMARŁEGO UŻYTKOWNIKA USŁUG INTERNETOWYCH
NA TLE ORZECZENIA FEDERALNEGO
TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI W NIEMCZECH

I. UWAGI OGÓLNE

Niektóre z obowiązujących obecnie przepisów prawa spadkowego funkcjonują w niezmienionej postaci od 1965 r., czyli od uchwalenia kodeksu cywilnego¹. Jednak w ostatnich latach diametralnie zmieniła się rzeczywistość, w której funkcjonują przepisy prawa spadkowego. Na szczególną uwagę zasługuje postęp w rozwoju nowych technologii, pojawienie się Internetu² i e-usług, a w zasadzie fakt, że Internet coraz intensywniej wykorzystywany jest w codziennym życiu.

* Autor jest doktorem nauk prawnych, wykładowcą na Wydziale Zarządzania Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie; prowadzi Kancelarię Radcy Prawnego w Tarnowie; ORCID: 0000-0001-6252-6903.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.).

² W literaturze można spotkać się z wieloma definicjami pojęcia Internet ze względu na jego dynamiczny rozwój oraz wykorzystywanie tego pojęcia w różnych dziedzinach życia. Zgodnie ze słownikową definicją Internet (skrót od ang. *International network* — międzynarodowa sieć lub od ang. *interconnect* — łączyć, połączyć) to ogólnosięciowy i dynamicznie rozwijający się system powiązanych sieci komputerowych, za pomocą którego oferowane są usługi, jak np. zdalne logowanie się użytkowników, przesyłanie plików, poczta elektroniczna, WWW oraz grupy dyskusyjne. Zob. B. Pfaffenberger: *Słownik terminów komputerowych*, Warszawa 1999, s. 111. W literaturze prawniczej wskazuje się, że Internet to największa i najpopularniejsza, globalna oraz otwarta sieć informatyczna, za pomocą której połączone są miliony serwerów, poprzez które z kolei połączone są setki milionów komputerów użytkowników i lokalnych sieci komputerowych z różnych krajów świata. Por. J. Janowski: *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Warszawa 2009, s. 327; W.J. Kocot: *Wpływ internetu na prawo umów*, Warszawa 2004, s. 16. W zakresie historii i rozwoju Internetu oraz internetowych usług zob. R. Cohen-Almagor: *Internet History*, *International Journal of Technoethics* 2011, nr 2, s. 45 i n.; M. Pękala: *Wybrane zagadnienia informatyki*, Kraków 2006, s. 96; J. Janowski: *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów...*, *op. cit.*, s. 332 i n.

Podkreślenia wymaga również, że problematyka dostępu spadkobierców do treści cyfrowych³ zmarłego użytkownika oraz jego kont w różnego rodzaju serwisach internetowych, a w szczególności w portalach społecznościowych⁴, to nie tylko interpretacyjne wyzwanie dla polskiej doktryny, ale jak się wydaje, temat interesujący dla samych użytkowników⁵. Nie każda osoba korzystająca z internetowych usług ma świadomość, że udostępniane za życia treści cyfrowe oraz prowadzona w ramach internetowych portali korespondencja może zostać po jej śmierci udostępniona osobom trzecim, pomimo iż od wielu lat korespondencja i inne analogowe odpowiedniki tych dóbr były dotychczas przecież przedmiotem dziedziczenia. Wydaje się jednak, że różnica pomiędzy następstwem prawnym dóbr analogowych, a tych ze świata wirtualnego, polega nie tylko na ich większej ilości, różnorodności czy jakości, lecz także na tym, że użytkownicy internetowych portali zabezpieczają dostęp do internetowych kont przed innymi osobami. Może pojawiać się zatem pytanie, dlaczego dobra cyfrowe⁶ miałyby zostać w jakikolwiek sposób

³ Definicję legalną pojęcia treści cyfrowych wprowadzono do polskiego porządku prawnego wraz z uchwaleniem ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 134 ze zm.), która dokonuje wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie konsumentów. Zgodnie z wyartykułowaną tam definicją treści cyfrowe to dane wytwarzane i dostarczane w postaci cyfrowej (zob. art. 2 pkt 5 pr. kons.). W ramach przywołanej definicji mieszczą się również dane, które wytwarzają i przesyłają użytkownicy usług internetowych za pośrednictwem różnego rodzaju portali. Szczegółowe rozważania na temat ustawowej definicji treści cyfrowych w aspekcie działań podejmowanych przez użytkowników Internetu zob. M. Mądel: *Następstwo prawne treści cyfrowych na wypadek śmierci*, Warszawa 2018, s. 29–36.

⁴ Portal społecznościowy to jedna z usług świadczonych w sieci Internet, która polega na łączeniu użytkowników Internetu w społeczność, a dostarczana przez usługodawcę infrastruktura pozwala na wzajemną komunikację oraz wymianę treści pomiędzy użytkownikami usługi. Podstawową rolę w portalach społecznościowych odgrywiają właśnie treści tworzone i udostępniane przez użytkowników danego portalu. W zakresie technicznych aspektów funkcjonowania serwisów internetowych, w tym portali społecznościowych, zob. J. Papińska-Kacperek: *Usługi cyfrowe. Perspektywy wdrożenia i akceptacji cyfrowych usług administracji publicznej w Polsce*, Łódź 2013, s. 38–46.

⁵ Pojęcie użytkownika nie występuje w niniejszym artykule w charakterze ograniczonych praw rzeczowych, czyli jako strony umowy użytkowania (art. 252 i n. k.c.), ale jako podmiotu korzystającego z internetowych usług. Korzystanie z tego właśnie pojęcia, w odmiennym od ustawowego znaczeniu, wynika z jego potocznego rozumienia, co często zdarza się w pracach poświęconych prawu nowych technologii. Wskazać należy, że zgodnie ze słownikową definicją użytkownik to osoba używająca systemu komputerowego i programów użytkowych do wykonywania konkretnych zadań (użytkownik końcowy). Zob. B. Pfaffenberger: *Słownik terminów...*, op. cit., s. 332.

⁶ Niektórzy autorzy wskazują, że pojęcie treści cyfrowej i dobra cyfrowego mają odmienne zakresy znaczeniowe, podkreślając, iż to drugie pojęcie jest szersze i oznacza: „wszelkie treści cyfrowe, prawo dostępu do tych treści, jak i różnego rodzaju dobra wirtualne, konta oraz serwisy online”. Podkreśla się, że pojęcie to obejmuje także „dane zgromadzone w chmurze, ślady aktywności w Internecie (metadane), jak również prawa i obowiązki wynikające z umów zawieranych w lub za pośrednictwem Internetu”. Tak P. Szulewski: *Śmierć 2.0 — problematyka dóbr cyfrowych post mortem* (w:) *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, pod red. J. Gołaczyńskiego, J. Mazurkiewicza, J. Turłukowskiego, D. Karkuta, Wrocław 2015, s. 734–735. Podobnie zob. A. Wszolek: *Między Facebookiem a Instagramem. Wirtualny wizerunek czy prawo majątkowe? Analiza dóbr cyfrowych in concreto*, *Internetowy Przegląd Prawniczy, TBSP UJ* 2017, nr 3, s. 131. Wskazać należy jednak, że brak jest podstaw do wprowadzania takiego rozróżnienia, ponieważ już sam bardzo ogólny charakter ustawowej definicji treści cyfrowych pozwala na zakwalifikowanie w jej ramach również wyliczonych przez autora dóbr cyfrowych. Z uwagi na powyższe w niniejszym artykule pojęcia te będą stosowane zamiennie.

ujawnione po ich śmierci, czy to poprzez przekazanie spadkobiercom dostępu do internetowego konta, czy poprzez udostępnienie im wytworzonych za życia treści cyfrowych.

Optymizmem napawa jednak fakt, że coraz większa liczba przedstawicieli polskiej nauki prawa zdaje się dostrzegać mogące pojawiać się w praktyce problemy⁷. Niemniej rozważania dotyczące możliwości dziedziczenia treści cyfrowych po zmarłych użytkownikach usług internetowych toczono są obecnie w polskiej literaturze na gruncie teoretycznym, a próby wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości opierane są, póki co, na wypracowanych i ugruntowanych już poglądach przedstawicieli polskiej nauki prawa. Brak jest ponadto obecnie rozstrzygnięć polskiej judykatury w tej materii. Dlatego wydaje się, że na tym etapie dyskusji warto przywołać rozstrzygnięcie niemieckiego Trybunału, który opowiedział się za dopuszczalnością dziedziczenia konta na portalu internetowym Facebook⁸. Wskazane tam argumenty i wnioski mogą bowiem przyczynić się do wypracowania odpowiednich rozwiązań na gruncie polskich regulacji.

W wydanym przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości w Niemczech orzeczeniu stanowczo wskazano, że w przypadku śmierci posiadacza konta w sieci społecznościowej, umowa użytkownika przechodzi na jego spadkobierców na mocy § 1922 BGB⁹. W zaprezentowanej przez Trybunał tezie wskazano również, że dostęp do konta użytkownika oraz zawartych w nim treści komunikacyjnych nie narusza pośmiertnych praw osobistych spadkodawcy ani prawa do ochrony danych osobowych czy też tajemnicy korespondencji. Zaznaczenia wymaga, że w przywołanym orzeczeniu dopuszcza się również możliwość dziedziczenia całych internetowych kont po zmarłym użytkowniku, a nie tylko zgromadzonych tam treści cyfrowych. Różnica natomiast w tym przypadku jest zasadnicza. Dziedziczenie bowiem całego konta w portalu po zmarłym użytkowniku daje możliwość dalszego korzystania z niego w taki sposób, w jaki z konta korzystał zmarły użytkownik. Natomiast dziedziczenie samych treści cyfrowych pozwalałoby jedynie na uzyskanie dostępu do zgromadzonych na portalu dóbr, ale bez możliwości dalszego korzystania

⁷ Por. P. Budrewicz: *Postanowienia dotyczące dziedziczenia profilu zawarte w regulaminie portalu Facebook a prawo polskie*, Prawo Mediów Elektronicznych 2018, nr 3, s. 24–32; W. Borysiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. IVA, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2019, art. 922, nb 501–506, Legalis; K. Osajda: *Prawo spadkowe (w) przyszłości. Perspektywy rozwoju prawa spadkowego*, Monitor Prawniczy 2019, nr 2, s. 66–75; A. Brezcko, M. Andruszkiewicz: *Prawo spadkowe w obliczu postępu technologicznego (nowe wyzwania w XXI wieku)*, Białostockie Studia Prawnicze 2017, vol. 22, nr 4, s. 39–46; P. Szulewski: *Śmierć 2.0 — problematyka dóbr...*, *op. cit.*, s. 731–748; M. Mądel: *Następstwo prawne treści cyfrowych z perspektywy prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Prawo Mediów Elektronicznych 2016, nr 1, s. 40–48; P. Budrewicz: *Postanowienia dotyczące...*, *op. cit.*, s. 24–32; M. Grochowski: *Inheritance of the Social Media Accounts in Poland*, *European Review Law* 2019, vol. 27, no. 5, s. 1195–1206.

⁸ Zob. wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości w Niemczech z dnia 12 lipca 2018 r., III ZR 183/17, <http://juris.bundesgerichtshof.de/cgi-bin/rechtsprechung/document.py?Gericht=bgh&Art=en&nr=86602&pos=0&anz=1> (dostęp: 25.08.2019 r.).

⁹ Kodeks cywilny niemiecki z dnia 18 sierpnia 1896 r. (BGB — Bürgerliches Gesetzbuch, BGBl I S. 42, FNA 400–2), <http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/bgb/gesamt.pdf> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

z konta, czyli wykorzystywania przez spadkobierców wszystkich jego funkcji — tak jak w przypadku żyjących i aktywnych użytkowników portalu.

Podkreślić należy, że przywołane orzeczenie zostało dostrzeżone również przez przedstawicieli polskiej nauki prawa¹⁰. Jednak bez wskazania stanu faktycznego oraz szczegółowego stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu przywołanego wyroku trudno odnieść się do powołanych tam motywów rozstrzygnięcia. Z uwagi na powyższe należy przyjrzeć się bliżej argumentacji i wnioskowi wydanego rozstrzygnięcia oraz rozważyć, czy wyrażone przez Trybunał stanowisko może być pomocne dla wypracowania odpowiedniego rozwiązania na gruncie prawa polskiego. W niniejszej analizie nie można również pominąć rozstrzygnięć wydanych w niższych instancjach, czyli tego wydanego przez Sąd Krajowy w Berlinie¹¹, a także orzeczenia Wyższego Sądu Krajowego w Berlinie¹², w którym przyjęto stanowisko odmienne.

II. STAN FAKTYCZNY

Przywołując stan faktyczny, na tle którego wydano przywołane wyżej rozstrzygnięcia, wskazać należy, że spór w zakresie dziedziczenia treści cyfrowych po zmarłym użytkowniku internetowych usług dotyczył konta spadkodawczyni na portalu Facebook. Rodzice piętnastoletniej spadkodawczyni, poprzez uzyskanie dostępu do internetowego konta córki na portalu Facebook, chcieli wyjaśnić okoliczności jej śmierci. Z oficjalnych ustaleń wynikało bowiem, że spadkodawczyni zmarła na skutek obrażeń doznanych w wypadku na stacji metra. Natomiast na podstawie treści cyfrowych zgromadzonych w ramach internetowego konta i z uwzględnieniem zgromadzonej tam korespondencji jej spadkobiercy chcieli się dowiedzieć, czy zmarła popełniła samobójstwo, czy był to tylko nieszczęśliwy wypadek. Administrator portalu odmówił jednak spadkobiercom dostępu do internetowego konta spadkodawczyni, blokując do niego dostęp i nadając mu tzw. status *in memoriam*¹³. Zaznaczenia wymaga, że nadanie wspomnianego statusu uniemożliwiało spadkobiercom zalogowanie się do konta przy użyciu danych dostępowych

¹⁰ Zob. M. Załucki (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2019, s. 1922; E. Macierzyńska-Franaszczyk: *Czy treści w internecie można dziedziczyć?*, *Dziennik Gazeta Prawna* 2018, nr 186, s. 6–7.

¹¹ Zob. wyrok Sądu Krajowego w Berlinie z dnia 17 grudnia 2016 r., 20 O 172/15, <https://dejure.org/ext/f551ef3d8be146b2dca4a1011db1feca> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.). W polskiej literaturze zob. M. Załucki: „Facebook”, „Twitter”, „MySpace”... *wirtualny świat serwisów społecznościowych mortis causa. Zarys problematyki*, *Wrocławskie Studia Sądowe* 2014, nr 4, s. 242–244.

¹² Zob. wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Berlinie z dnia 31 maja 2017 r., 21 U 9/16, <https://dejure.org/ext/1792778f38a579e9316dccc9d7a6e5f4> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

¹³ Na temat zaimplementowanej w portalu Facebook funkcji nadawania kontu zmarłego użytkownika statusu *in memoriam* zob. M. Załucki: „Facebook”, „Twitter”, „MySpace”..., *op. cit.*, s. 234 i n.; M. Mądel: *Następstwo prawne treści cyfrowych na wypadek śmierci*, Warszawa 2018, s. 92–93.

(loginu i hasła), z których za życia korzystała spadkodawczyni. Co ciekawe, ze względu na nadanie konta statusu *in memoriam*, rodzice zmarłej jako jej jedyni spadkobiercy nie mieli dostępu do przechowywanych tam treści — z wyjątkiem treści rozmów, w których oni sami uczestniczyli — podczas gdy partnerzy w komunikacji (przyjaciele zmarłej) mieli taką możliwość. Z uwagi na powyższe spadkobiercy wystąpili przeciwko administratorowi portalu z roszczeniem o przyznanie im dostępu do pełnego konta użytkownika oraz do przechowywanych w nim danych, w tym do przechowywanych tam treści komunikacyjnych. Z kolei administrator portalu, uzasadniając odmowę przekazania spadkobiercom dostępu do konta zmarłej użytkowniczką, podniósł konieczność ochrony dóbr osobistych, danych osobowych pierwotnego użytkownika, tajemnicy korespondencji zmarłej użytkowniczką oraz ochronę danych innych użytkowników portalu jako jej partnerów w komunikacji. Wszystkie wskazane wyżej wątpliwości zostały rozstrzygnięte w toku dalszego postępowania, a ostateczne stanowisko zajął w tej sprawie Federalny Trybunał Sprawiedliwości w Niemczech.

III. ODMIENNE STANOWISKA WYRAŻONE W WYROKACH SĄDU KRAJOWEGO W BERLINIE I WYŻSZEGO SĄDU KRAJOWEGO

Orzekając w pierwszej instancji, Sąd Krajowy w Berlinie uznał, że na mocy § 1922 BGB¹⁴ (stanowiącego na gruncie polskich regulacji niejako odpowiednik art. 922 k.c.) na spadkobierców nie przechodzi zgromadzony na serwerach dostawcy usługi „majątek”, ale przechodzi na nich prawo dostępu do serwerów, wynikające z pierwotnej umowy zawartej pomiędzy spadkodawczynią a usługodawcą¹⁵. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że stosunek prawny, łączący pierwotnie spadkodawczynię z dostawcą usługi, jest „majątkiem” w rozumieniu § 1922 BGB. Jednocześnie wykluczono, aby prawa i obowiązki wynikające z umowy pomiędzy użytkownikiem portalu a usługodawcą były ściśle związane z osobą spadkodawcy. Wyrażone przez sąd stanowisko uzasadniono brakiem dokładnej weryfikacji przez Facebook tożsamości użytkownika przy zakładaniu konta. Uznano zatem, że postanowienia regulaminu w zakresie osobistego charakteru konta w portalu są niewiążące. Zdaniem sądu nie doszło w tej sprawie również do naruszenia danych osobowych partnerów w komunikacji. Wskazano bowiem, że w przypadku, gdy do przejęcia konta przez spadkobierców dochodzi w drodze sukcesji uniwersalnej, na podstawie § 1922 BGB, nie następuje ingerencja w prawa osób trzecich, podobnie

¹⁴ Zgodnie z § 1922 ust. 1 BGB wraz ze śmiercią spadkodawcy (otwarcie spadku) jego majątek (spadek) przechodzi w całości na jedną lub kilka innych osób (spadkobiercy).

¹⁵ Zob. wyrok Sądu Krajowego w Berlinie z dnia 17 grudnia 2016 r., 20 O 172/15, <https://dejure.org/ext/f551ef3d8be146b2dca4a1011db1feca> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

jak ma to miejsce w przypadku dziedziczenia przez następców prawnych tradycyjnej korespondencji.

Z zaprezentowanym przez sąd I instancji stanowiskiem nie zgodził się usługodawca, który zaskarżył orzeczenie, a na skutek apelacji nastąpiła zmiana stanowiska i oddalenie roszczeń spadkobierców. Sąd II instancji podkreślił, że co prawda możliwe jest uznanie, iż spadkobiercy wstąpili w wynikające z umowy prawa i obowiązki, ale nie w sensie aktywnego korzystania z konta na portalu społecznościowym, czyli w taki sposób, jak korzystała z niego spadkodawczyni, ale w sposób bierny, polegający na możliwości zapoznaniem się z przechowywanymi tam treściami cyfrowymi¹⁶. Podkreślono również, że uzyskanie przez spadkobierców dostępu do konta zmarłej jest niedopuszczalne ze względu na przepisy prawa telekomunikacyjnego oraz normy ustawy zasadniczej¹⁷. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec (GG) tajemnica korespondencji, jak również tajemnica pocztowa i telekomunikacyjna są nienaruszalne. Z kolei w art. 10 ust. 2 GG wskazano natomiast, że ograniczenia tych uprawnień mogą być ustanowione wyłącznie na podstawie przepisów rangi ustawowej. W ocenie Wyższego Sądu Krajowego, w prawie telekomunikacyjnym brak jest przepisów wyłączających ochronę korespondencji lub tajemnicę komunikacji, które pozwalałyby udostępnić spadkobiercom konto na portalu internetowym. Wskazano ponadto, że przepisy BGB również nie przewidują w tym zakresie szczególnych regulacji. W ocenie sądu II instancji obowiązujące przepisy wręcz zakazują udostępniania danych telekomunikacyjnych spadkobiercom, którzy na podstawie § 88 ust. 3 Telekommunikationsgesetz (TKG)¹⁸ traktowani są jak osoby trzecie. Przywołania w tym miejscu wymaga również stanowisko sądu II instancji, zgodnie z którym przekazanie spadkobiercom za życia spadkodawcy danych dostępowych do internetowego konta na portalu nie stanowi zrzeczenia się prawa do ochrony tajemnicy korespondencji. Zaznaczono bowiem, że na usługodawcy spoczywa obowiązek ochrony tajemnicy korespondencji nie tylko w stosunku do zmarłej, lecz także w stosunku do jej partnerów w komunikacji, a zatem i oni musieliby zrezygnować z ochrony tajemnicy telekomunikacyjnej. Ze względu na powyższe powództwo wniesione przez spadkobierców o uzyskanie dostępu do konta internetowego zmarłej użytkowniczkki zostało oddalone. Odmiennie stanowisko przyjęto jednak w orzeczeniu Federalnego Trybunału Sprawiedliwości, w którym wskazano podstawy i odniesiono się do wątpliwości podnoszonych w kontekście udostępnienia spadkobiercom konta zmarłej użytkowniczkki.

¹⁶ Zob. wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Berlinie z dnia 31 maja 2017 r., 21 U 9/16, <https://dejure.org/ext/1792778f38a579e9316dccc9d7a6e5f4> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

¹⁷ Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r., <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy2011.html> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

¹⁸ Telekommunikationsgesetz z dnia 22 czerwca 2004 r., https://www.gesetze-im-internet.de/tkg_2004/TKG.pdf (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

IV. STANOWISKO FEDERALNEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

We wspomnianym powyżej orzeczeniu Trybunał wskazał, że powództwo spadkobierców jest zasadne, bowiem spadkobiercy są uprawnieni do dostępu do konta spadkodawczyni, jak również do zgromadzonych i przechowywanych tam treści cyfrowych¹⁹. W ocenie Trybunału roszczenie tego rodzaju jest dziedziczne i nie stoi mu na przeszkodzie pośmiertne prawo do ochrony dóbr osobistych, tajemnica korespondencji ani też regulacje dotyczące ochrony danych osobowych lub prawo do ochrony dóbr osobistych partnerów w komunikacji. Podkreślono, że roszczenie spadkobierców wynika z przechodzącej na nich umowy, zawartej za życia pomiędzy małoletnią spadkodawczynią a administratorem portalu Facebook. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że w przypadku umowy pomiędzy spadkodawcą i administratorem portalu nie wyłączono możliwości wstąpienia spadkobierców w miejsce spadkodawcy. W ocenie Trybunału nie mają w tym przypadku znaczenia postanowienia umowy, w których wskazano, że użytkownik musi prowadzić konto pod prawdziwym imieniem i nazwiskiem, a także te, w których zastrzeżono zakaz przekazywania danych dostępowych do konta innym osobom. Wskazano bowiem, że przywołane postanowienia umowy dotyczą zachowania się pierwotnego użytkownika konta za życia i nie odnoszą się tym samym do losów konta *post mortem*²⁰.

W uzasadnieniu omawianego orzeczenia podano w wątpliwość również skuteczność nadawania kontom osób zmarłych wspomnianego już statusu *in memoriam*. Podniesiono bowiem, że regulacje dotyczące przekształcenia konta użytkownika w swego rodzaju księgę pamiątkową nie zostały wprowadzone do umowy zawartej pomiędzy użytkownikiem i administratorem portalu Facebook, a informacje na ten temat znajdują się wyłącznie na stronie działu pomocy. Dlatego w ocenie Trybunału działania administratora portalu w kwestii nadawania kontom statusu *in memoriam* nie wykluczają skutecznie dziedziczności prawa dostępu do internetowego konta.

Kolejno zaznaczenia wymaga również wyrażone w orzeczeniu stanowisko, zgodnie z którym zawarta przez spadkodawcę umowa nie miała osobistego charakteru. Wskazano bowiem, że w przypadku zmiany podmiotu uprawnionego lub zobowiązanego nie zmienia się istota świadczenia. W dalszej części uzasadnienia podniesiono przy tym, że obowiązki stron w analizowanej przez Trybunał umowie nie mają szczególnie osobistego charakteru. Z jednej bowiem strony świadczenia

¹⁹ Zob. wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości w Niemczech z dnia 12 lipca 2018 r., III ZR 183/17, <http://juris.bundesgerichtshof.de/cgi-bin/rechtsprechung/document.py?Gericht=bgh&Art=en&nr=86602&pos=0&anz=1> (dostęp: 25 sierpnia 2019 r.).

²⁰ W omawianym orzeczeniu jako nierozstrzygniętą i otwartą pozostawiono kwestię możliwości wyłączenia dziedziczności konta internetowego za pomocą umowy.

usługodawcy są dla każdego użytkownika identyczne, a z drugiej strony, użytkownik nie zobowiązuje się do publikowania w ramach portalu z góry ustalonych treści cyfrowych, ale posiada jedynie uprawnienie do publikacji pewnego rodzaju treści (np. zdjęć, nagrań wideo, opowiadań lub statusów). Usługodawca z kolei zobowiązuje się do zapewnienia użytkownikowi możliwości technicznych oraz platformy komunikacyjnej w celu publikowania wybranych przez użytkownika treści i prowadzenia komunikacji. Trybunał przyjął, że tego rodzaju świadczenie może być z powodzeniem realizowane również przez spadkobierców pierwotnego użytkownika, wskazując jednocześnie, że spadkobiercom zazwyczaj nie chodzi o możliwość aktywnego korzystania z konta internetowego spadkodawcy, ale jedynie o sposobność zapoznania się z treściami opublikowanymi tam już wcześniej przez spadkodawcę.

Następnie przywołać należy wskazane w uzasadnieniu orzeczenia argumenty w zakresie możliwości naruszenia tajemnicy korespondencji w przypadku przekazania dostępu do konta na portalu Facebook spadkobiercom zmarłego użytkownika. W uzasadnieniu wyroku dokonano porównania sposobu komunikacji w ramach portalu z tradycyjną korespondencją. Wskazano, że zadaniem administratora portalu jest co do zasady dostarczyć treść komunikatu z jednego konta internetowego na drugie konto internetowe, a nie od jednej konkretnej osoby do drugiej osoby. Ma to być konsekwencją zachowania požądanej przez użytkownika i administratora portalu anonimowości, bowiem ani administrator portalu, ani nadawca wiadomości nie mogą sprawdzić, czy osoba widniejąca pod określonymi danymi użytkownika to požądany przez nadawcę odbiorca komunikatu. Wobec powyższego podstawową cechą identyfikacji adresata będzie stanowiło wybrane przez nadawcę konto użytkownika. Zgodnie z postanowieniami regulaminu dostęp do konta przysługuje temu, kto dysponuje odpowiednimi danymi do logowania na konkretne konto, a w związku z tym ryzyko, że dostęp do danego konta posiada inna osoba, przechodzi na nadawcę wiadomości. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano również, że podobna sytuacja dotyczy odczytania wiadomości oraz dostępu do innych treści przez osobę trzecią, która dysponowała danymi logowania za zgodą użytkownika, a także w przypadku, gdy sam użytkownik konta zwyczajnie przekaze lub w jakikolwiek inny sposób pozwoli osobie trzeciej na zapoznanie się z takimi treściami. Podkreśla się w tym miejscu, że podobna sytuacja zachodzi w przypadku tradycyjnej korespondencji. Porównano bowiem administratora portalu z operatorem pocztowym, który ponosi odpowiedzialność jedynie za umieszczenie listu w odpowiedniej skrzynce, ale nie odpowiada on już za to, czy osoba określona jako odbiorca zapozna się z jego treścią lub pokaże go osobie trzeciej. Trybunał przyjął, że dla świadomego użytkownika sieci Internet oczywisty jest fakt, iż po wysłaniu wiadomości nie ma on już kontroli nad tym, kto dowie się o jej zawartości, komu ta wiadomość zostanie udostępniona oraz że nadawca komunikatu nie może domagać się zwrotu przekazanej już wiadomości. Skoro zatem partner komunikacji ponosi ryzyko, że osoby trzecie uzyskają dostęp do zgromadzonych na koncie treści, to powinien tym

bardziej wziąć pod uwagę możliwość uzyskania do nich dostępu przez spadkobierców. W ocenie Trybunału nadawcy przesyłanych za pomocą konta internetowego wiadomości nie przysługuje roszczenie o usunięcie tych danych, bowiem usługodawca po ich przekazaniu do odbiorcy nie jest ich dysponentem, a umowa z użytkownikiem konta przewiduje, że usługodawca zapewnia użytkownikowi długotrwały dostęp do przechowywanych na koncie treści. W uzasadnieniu orzeczenia kolejny raz posłużono się analogią do tradycyjnych postaci przekazywania korespondencji, wskazując, że przecież i tam nie można domagać się od operatora zwrotu przekazanego dokumentu, gdy znajduje się on już w obszarze dostępu adresata. Nadawca wiadomości musi liczyć się zatem z faktem, że z treścią korespondencji zapoznać się może inna osoba, zarówno za życia adresata, jak i jego spadkobiercy — po śmierci. Podkreśla się zatem, że nadawca w chwili wysyłania komunikatu za pośrednictwem portalu internetowego musi brać pod uwagę fakt, że jego partner komunikacyjny w przyszłości umrze i osoba trzecia, dziedzicząc konto, wejdzie w stosunek umowny i jako nowy podmiot będzie uprawniona do użytkowania konta oraz uzyska dostęp do zgromadzonych tam treści. Za takim stanowiskiem w ocenie Trybunału przemawia również fakt, że partner w komunikacji będący nadawcą treści musi się liczyć także z tym, że przecież odbiorca może takie treści zapisać w pamięci komputera lub zmaterializować (np. w postaci wydruku). Wówczas osoby trzecie lub spadkobiercy również będą mogli uzyskać do nich dostęp po śmierci docelowego odbiorcy komunikatu.

W uzasadnieniu orzeczenia podjęto się także rozstrzygnięcia kwestii związanych z próbą rozróżnienia dziedziczenia konta na portalu oraz dziedziczenia wyłącznie jego zawartości, czyli przechowywanych tam treści cyfrowych. W wyroku podkreśla się, że na gruncie prawa niemieckiego nieuzasadnione jest dziedziczenie określonych tylko treści cyfrowych z uwzględnieniem podziału na treści majątkowe oraz treści szczególnie osobiste. Wskazano bowiem, że dochodziłoby wówczas do sytuacji, w której ta sama kategoria treści cyfrowych (np. wiadomości) zostałaby rozdzielona w ten sposób, że wymieniane za pomocą serwisu komunikaty powiązane z prawami majątkowymi byłyby dziedziczne, a wiadomości niemające nic wspólnego z prawami majątkowymi nie wchodziłyby w skład spadku. Na poparcie powyższego wskazuje się, że spadkobiercy wchodzi w sytuację prawną po spadkodawcy również wówczas, gdy w skład stosunku prawnego wchodzi ściśle osobiste treści, niezależnie od ich wartości majątkowej. Oparto się w tym miejscu na § 2047 ust. 2 BGB oraz § 2373 zd. 2 BGB²¹, które zakładają włączenie do masy spadkowej ściśle osobistych dóbr, w tym dokumentów, pamiętek, zdjęć itp., do których Trybu-

²¹ Zgodnie z § 2047 ust. 2 BGB pisma odnoszące się do osobistych stosunków spadkodawcy, jego rodziny lub całego spadku pozostają wspólną własnością. Natomiast zgodnie z § 2373 BGB udział spadkowy, który przypada sprzedawcy po zawarciu umowy kupna-sprzedaży poprzez sukcesję następczą lub wskutek odpadnięcia współspadkobiercy, jak również przypadający sprzedawcy zapis testamentowy naddziałowy, nie uważa się w razie wątpliwości za nabyty przez kupującego. To samo dotyczy papierów rodzinnych i obrazów rodzinnych. Zob. E. Tuora-Schwierskott: *Niemiecki kodeks cywilny. Księga 5. Spadki*, Regensburg 2014, s. 60 i 190.

nał zaliczył również ściśle osobiste treści cyfrowe, powstałe na mocy stosunków obligacyjnych, których stroną był spadkodawca. Na uzasadnienie przywołanego stanowiska wskazano również, że rozróżnienie pomiędzy ściśle osobistymi i pozostałymi treściami prowadziłoby do niemożliwych do przezwyciężenia problemów praktycznych. Ponieważ skrzynki mailowe oraz konta użytkowników czy też pojedyncze e-maile lub wiadomości, w ocenie Trybunału, zazwyczaj nie służą jedynie ściśle osobistym albo prawno-majątkowym celom, dlatego konieczna byłaby analiza oraz przyporządkowanie wszystkich treści cyfrowych według przywołanego podziału. Nie jest przy tym również jasne, kto miałby się tego podjąć, a co ważniejsze, kto byłby do tego prawnie upoważniony.

W omawianym wyroku poruszono też kwestię możliwości udostępniania danych telekomunikacyjnych na podstawie § 88 ust. 3 Telekommunikationsgesetz (TKG), co było podstawą oddalenia wniesionego przez spadkobierców pozwu przez sąd drugiej instancji. Zgodnie z przywołanym przepisem zakazuje się uzyskiwania dla siebie lub dla innych osób wiedzy na temat treści lub szczegółowych okoliczności dotyczących przekazu telekomunikacyjnego. W ocenie Trybunału roszczenie w zakresie dostępu do pełnego konta zmarłej użytkowniczki i przechowywanych tam treści nie narusza § 88 ust. 3 TKG. Dotyczy to zarówno treści nieodczytanych przez spadkodawcę do momentu śmierci, tych, z którymi zdążył się on zapoznać, a także tych, które były w trakcie dostarczania lub zostały dostarczone i znajdują się na serwerze dostawcy usługi. W takiej sytuacji nie dochodzi do naruszenia § 88 ust. 3 TKG, ponieważ spadkobierca w stosunku do partnera w komunikacji nie jest „inną osobą” w rozumieniu tego przepisu. Wskazano bowiem, że jako inne w rozumieniu § 88 ust. 3 TKG mogą być określone osoby lub instytucje, które nie uczestniczą w chronionym procesie komunikacyjnym. Nie dotyczy to jednak spadkobierców, ponieważ regulacje prawa telekomunikacyjnego ustępują prawu sukcesji dóbr cyfrowych. Ponownie odwołano się w tym miejscu do § 2047 ust. 2 oraz § 2373 zd. 2 BGB i posłużono się analogią do dziedziczenia analogowych odpowiedników treści cyfrowych.

W uzasadnieniu orzeczenia odniesiono się również do możliwości naruszenia prawa do ochrony danych osobowych poprzez udostępnienie spadkobiercom konta spadkodawczyni, w kontekście przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych)²² — RODO. W odpowiedzi na zarzut usługodawcy wskazano, że prawa dotyczące ochrony danych osobowych spadkodawczyni nie

²² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119, s. 1 ze sprost.).

zostaną naruszone, bowiem usługodawca nie jest w tym przypadku związany przepisami rozporządzenia. Słusznie podkreślono, że rozporządzenie stosuje się jedynie do osób żyjących. W kontekście natomiast możliwości naruszenia przez usługodawcę przepisów rozporządzenia, w stosunku do partnerów w komunikacji wskazano, że w omawianym przypadku także nie dojdzie do naruszenia ich praw. Ponownie w tym miejscu dokonano niejako rozdzielenia bytu umowy i powiązanego z nią konta od osoby spadkodawcy. Podkreślono, że pomimo śmierci osoby pierwotnie uprawnionej do korzystania z konta, istnieje ono w dalszym ciągu po śmierci spadkodawcy, a spadkobierca staje się osobą uprawnioną do jego używania. Przywołując zatem art. 6 ust. 1 lit. b RODO, wskazano, że przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne do dalszego wykonywania umowy, ponieważ na skutek jej wykonywania usługodawca przekazuje wiadomości i inne treści cyfrowe pomiędzy kontami użytkowników serwisu. Przetwarzanie danych osobowych, w ramach istniejącego stosunku obligacyjnego, przez administratora portalu uznano zatem za uzasadnione.

V. MOŻLIWOŚĆ ZASTOSOWANIA ARGUMENTACJI TRYBUNAŁU W KONTEKŚCIE POLSKICH PRZEPISÓW

Odnosząc się do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu orzeczenia Federalnego Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z którym prawa i obowiązki z umowy zawartej pomiędzy zmarłym użytkownikiem a administratorem portalu Facebook przechodzą w całości na spadkobierców, wskazać należy, że przywołane stanowisko może budzić pewne wątpliwości. Z jednej strony wskazano bowiem, że spadkobiercy wstępują w prawa i obowiązki wynikające z umowy, z drugiej jednak za niewiążące zostały uznane postanowienia umowy, w których kładzie się nacisk na osobisty charakter internetowego konta. Dokonano w ten sposób pewnej fragmentacji umowy, bowiem w ocenie Trybunału przywołane w uzasadnieniu postanowienie w przedmiocie prawdziwości danych użytkownika, w zakresie jego imienia i nazwiska, a także zakaz przekazywania danych do logowania osobom trzecim odnoszą się do zachowania użytkownika konta za życia i nie znajdują zastosowania do spadkobierców. Nie należy mieć co prawda wątpliwości w kwestii postanowienia odnoszącego się do zakazu przekazywania danych do logowania osobom trzecim, bowiem i spadkobiercy mogą realizować taki obowiązek. Problem powstaje w przypadku postanowienia w przedmiocie prowadzenia konta użytkownika pod jego własnym imieniem i nazwiskiem. Trudno wyobrazić sobie sytuację, że przejmujący konto spadkobiercy — zwłaszcza gdy jest ich kilku — prowadzą w dalszym ciągu konto zmarłej osoby pod kilkoma imionami i nazwiskami. Stoi to bowiem w sprzeczności nie tylko z zaplanowaną przez administratora portalu funkcjonalnością serwisu, lecz mogłoby wprowadzić także niepotrzebne komplikacje. Zdaje się zatem, że postanowienia regulaminu portalu i sposób jego funkcjonowania jest nie do pogodzenia

z możliwością wstąpienia spadkobierców w całą sytuację prawną wynikającą z pierwotnej umowy. Na marginesie zaznaczyć należy, że stan faktyczny będący podstawą wydania wyroku przez Trybunał jest w tym przypadku specyficzny. Po pierwsze, w sprawie chodziło o małoletnią użytkowniczkę konta na portalu, która zawarła umowę za zgodą jej przedstawicieli ustawowych i przekazała rodzicom za życia dane logowania. Po drugie, krąg osób uprawnionych do dziedziczenia obejmował tylko dwie osoby (rodziców spadkodawczyni). Przyjmując z kolei, że te dwie zmienne mogą być różnie ukształtowane, omawiane rozstrzygnięcie, choć precedensowe, trudno uznać za obejmujące swoim zakresem wszystkie możliwe wystąpić w praktyce stany faktyczne. Odnosząc powyższe okoliczności do regulacji prawa polskiego, wskazać, po pierwsze, należy, że zawarcie umowy pomiędzy małoletnią córką spadkobierców i usługodawcą za zgodą jej rodziców nie powoduje przejścia na nich praw i obowiązków wynikających z umowy. Stroną umowy jest bowiem w dalszym ciągu osoba małoletnia, a brak zgody na zawarcie umowy lub brak późniejszego jej potwierdzenia przez przedstawicieli ustawowych może ewentualnie prowadzić do jej nieważności (art. 17 k.c.). W kontekście prawa polskiego nieuprawnione będzie zatem twierdzenie, że zgoda małoletniej i faktyczne przekazanie rodzicom dostępu do konta doprowadzą do powstania stosunku obligacyjnego pomiędzy dostawcą usługi a przedstawicielami ustawowymi małoletniej. Po drugie, wątpliwości i kontrowersje pojawić się mogą również w przypadku powołania z ustawy do spadku osób innych niż osoby teoretycznie najbliższe spadkodawcy. W omawianym stanie faktycznym byli to rodzice spadkodawcy, ale postawić należałoby pytanie, czy identyczne rozstrzygnięcie zapadłoby w sytuacji, gdy do spadku powołani byłiby dalsi wstępni spadkodawczyni, sześcioro zstępnych, czy chociażby Skarb Państwa. Oczywiście nie umniejsza to wagi samego rozstrzygnięcia, bowiem w uzasadnieniu orzeczenia dokonano bardzo szczegółowej analizy polegającej na rozważeniu problemu w oparciu o wiele norm prawa niemieckiego — nie tylko regulacji prawno-spadkowych. Zastanawiać może jednak kwestia, czy przy wystąpieniu innych okoliczności rozstrzygnięcie wydane przez Trybunał i wskazana w nim teza byłyby również tak definitywne.

W kwestii nadawaniu kontu użytkownika statusu *in memoriam*, po jego śmierci, słusznie dostrzeżono, że działania administratora portalu nie znajdują odzwierciedlenia w postanowieniach umowy. Jedyną regulacją w tym zakresie brzmi bowiem następująco: „Użytkownik może wskazać osobę (zwaną opiekunem konta), która będzie zarządzała jego kontem, gdy uzyska ono status »In memoriam«. O ujawnienie treści z konta użytkownika, które uzyskało status »In memoriam«, może ubiegać się tylko opiekun konta lub osoba wskazana przez użytkownika w ważnym testamencie lub innym dokumencie tego typu, w którym użytkownik wyraził wyraźną wolę ujawnienia treści na wypadek jego śmierci lub utraty zdolności do czynności prawnych”²³. Podkreślenia wymaga fakt, że nadawanie kontom statusu *in memoriam* jest jedną

²³ Regulamin portalu Facebook, <https://www.facebook.com/legal/terms/update> (dostęp: 8 sierpnia 2019 r.).

z funkcjonalności dostępną w portalu, a o skorzystaniu z takiej dodatkowej opcji może zdecydować za życia sam użytkownik. Wówczas można by rozważać, czy podjęcie przez użytkownika za życia decyzji o nadaniu statusu *in memoriam* po jego śmierci nie należy traktować jak odrębnej umowy. Jednak w sytuacji uznania, że dostęp do konta zmarłego użytkownika podlega dziedziczeniu, na gruncie przepisów obowiązujących w prawie polskim zawarcie przez użytkownika dodatkowego kontraktu w tym zakresie może zostać uznane za nieważne w oparciu o art. 1047 k.c. Argumenty powołane w komentowanym orzeczeniu należy w tym wypadku uznać za słuszne. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że do dzisiaj regulacje polskiej wersji regulaminu korzystania z portalu Facebook nie zostały w tym zakresie zmienione.

Odnosząc się kolejno do wyrażonego w komentowanym orzeczeniu twierdzenia, że obowiązki stron umowy nie mają szczególnie osobistego charakteru, co przemawiać ma za dziedzicznym charakterem praw i obowiązków wynikających z umowy, zauważyć należy, że zaprezentowane w uzasadnieniu stanowisko może być trudne do obrony w relacji do rodzimych rozwiązań prawno-spadkowych. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, że zgodnie z art. 922 k.c. nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. W kontekście przywołanego przepisu przedstawiciele nauki prawa dokonują wyliczenia praw i obowiązków, które zaliczane są do tych ściśle związanych z osobą spadkodawcy. Wymienia się w tym miejscu zazwyczaj prawa i obowiązki, które służą zaspokojeniu indywidualnego interesu uprawnionego, gdy treść prawa zależy od indywidualnych potrzeb zmarłego, jeżeli pomiędzy stronami umowy występuje osobiste zaufanie, a także prawa i obowiązki w sytuacji występowania osobistych zdolności albo szczególnych kwalifikacji zobowiązanego, które niezbędne są do prawidłowego spełnienia świadczenia²⁴. W wymienionych wyżej sytuacjach prawa i obowiązki wygasają wraz ze śmiercią spadkodawcy. Z kolei możliwość przejścia praw z chwilą śmierci spadkodawcy na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, uzależniona jest od istnienia w tym zakresie odpowiedniej normy prawnej lub następuje w sytuacji, gdy to sam spadkodawca uprawniony na podstawie przepisów prawa zdecyduje o tym jeszcze przed śmiercią²⁵. Dostrzec natomiast należy, że w kontekście omawianego orzeczenia skupiono się jedynie na ocenie wzajemnych świadczeń stron umowy. Z jednej strony przyjęto bowiem, że świadczenie usługodawcy jest identyczne dla wszystkich

²⁴ Por. J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 38–40; M. Pazdan (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450–1088*, t. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018, Legalis, art. 922, nb 61; J.S. Piątkowski, H. Witczak, A. Kawałko (w.): *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 69; J. Kremis, E. Gniewek (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2010, s. 1507; W. Borysiak: *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 182–185; E. Skowrońska-Bocian: *Prawo spadkowe*, Warszawa 2014, s. 13–16.

²⁵ Zob. W. Borysiak (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2019, art. 992 k.c., nb 203–206, Legalis.

użytkowników portalu, a z drugiej, podniesiono, że spadkobiercy mogą z powodzeniem realizować świadczenie będące przedmiotem umowy w miejsce świadczenia zmarłej użytkowniczki. Nie sposób, na gruncie prawa polskiego, przyjąć stanowisko Trybunału za uzasadnione w kontekście poglądów przedstawicieli nauki prawa w Polsce. Rozważono bowiem tylko jeden przypadek, w którym prawa i obowiązki należące do spadku nie wygasają. Abstrahując jednak od wskazanych wyżej wątpliwości, należy zauważyć, że na gruncie utrwalonego w polskiej nauce prawa zapatrywania kwestia ta jest postrzegana odmiennie. Podkreśla się bowiem, że z chwilą śmierci wygasają prawa i obowiązki majątkowe, które służą zaspokojeniu osobistych potrzeb danego podmiotu²⁶. W kontekście omawianego problemu należy zwrócić uwagę na fakt, że takie potrzeby realizować może właśnie spadkodawca za pomocą konta na portalu społecznościowym. Chodzi w szczególności o potrzebę kontaktowania się z innymi użytkownikami portalu czy wymianę różnego rodzaju treści cyfrowych pomiędzy samym spadkodawcą a konkretnym użytkownikiem serwisu²⁷. Trudno uznać, że takie konto w rękach następców prawnych będzie z kolei służyło realizacji ich potrzeb. Oczywiście wszystko zależy w tym wypadku od konkretnych okoliczności faktycznych, charakteru prawnego i natury stosunku obligacyjnego łączącego użytkownika z administratorem internetowego serwisu.

Kolejno wskazać należy, że w uzasadnieniu omawianego orzeczenia zawarto ciekawe rozważania w zakresie możliwości naruszenia szeroko rozumianej tajemnicy komunikacji, w tym również tajemnicy korespondencji, choć i w tym przypadku dostrzec można pewne nieścisłości. W uzasadnieniu wyroku słusznie bowiem dokonano porównania sposobu komunikacji prowadzonej w ramach portalu z tradycyjną korespondencją. Nie dostrzeżono jednak pewnej drobnej różnicy, która zdaje się mieć zasadniczy wpływ dla dalszych wywodów zaprezentowanych w uzasadnieniu orzeczenia. Uznano usługodawcę jako swego rodzaju „pośrednika”, czyli sprowadzono jego rolę wyłącznie do technicznego aspektu doręczenia komunikatów, tak jak ma to miejsce w przypadku wysyłania tradycyjnych listów. Różnica polega jednak na tym, że w przypadku analogowej korespondencji operator pocztowy nie ma dostępu do treści przesyłanego komunikatu i nie przechowuje jego kopii na serwerach. Z kolei taka sytuacja ma miejsce w przypadku internetowego usługodawcy. Odbiera on bowiem treść komunikatu od nadawcy i dostarcza go adresatowi, ale dodatkowo udostępnia on możliwość przechowywania elektronicznej korespondencji na serwerach oraz dostęp do treści korespondencji już po jej dostarczeniu. Użytkownik portalu ma zatem w każdym czasie możliwość wglądu do odbieranych za pomocą portalu komunikatów, jak i do korespondencji nadawanej do innych użytkowników, co w przypadku poczty tradycyjnej jest niemożliwe.

²⁶ Zob. W. Borysiak: *Dziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 194. Autor słusznie wskazuje, że taka sytuacja występuje, gdy treść majątkowych praw i obowiązków jest zależna od osobistych potrzeb podmiotu uprawnionego, a obowiązki wynikające z tych praw powinny być wypełniane do chwili śmierci uprawnionego.

²⁷ Zob. M. Mądel: *Następstwo prawne treści cyfrowych...*, *op. cit.*, s. 163–164.

W sytuacji tradycyjnej korespondencji spadkobiercy mogą jedynie objąć w posiadanie tylko odebrane za życia przez spadkodawcę listy, nie mają już jednak dostępu do wysłanych przez niego wiadomości, ponieważ te znajdują się w posiadaniu ich adresata. Z uwagi na powyższe nie należy posługiwać się w tej sytuacji aż tak daleko posuniętą analogią, a przynajmniej nie w zaprezentowanym przez Trybunał kontekście. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano również, że użytkownik wysyłający wiadomość za pomocą portalu nie ma już potem wpływu na to, komu ta wiadomość zostanie udostępniona i nie może domagać się jej zwrotu. Dlatego powinien wziąć pod uwagę także możliwość uzyskania do niej dostępu przez spadkobierców zmarłego. Odnosząc się do powyższego, w kontekście rodzimych przepisów wskazać należy, że choć można podzielić wyciągnięte przez Trybunał wnioski, to jednak prowadząca do nich argumentacja jest błędna. Wynika to jednak z różnicy w postrzeganiu tajemnicy komunikacji i korespondencji na gruncie prawa polskiego. W prawie polskim naruszenie tajemnicy komunikacji polega na ingerencji w treść komunikatów lub w sam proces porozumiewania się. Wskazuje się, że żaden inny podmiot poza nadawcą i adresatem komunikatu nie powinien mieć dostępu do jego treści, a już w szczególności czynić z takiego dostępu użytku poprzez rozpowszechnianie lub upublicznianie treści komunikatu²⁸. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku tajemnicy korespondencji, która z założenia ma charakter poufny, o ile taki charakter nadadzą im korespondujące podmioty²⁹. Ochrona tajemnicy korespondencji odbywa się w oparciu o przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³⁰ (art. 47 i 49), kodeksu cywilnego w ramach ochrony dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.), a sankcje za jej nieprzestrzeganie regulują przepisy kodeksu karnego³¹ (art. 267 k.k.). Zaznaczenia wymaga fakt, że w kontekście polskich przepisów prawa oraz poglądów wyrażanych w literaturze do zachowania tajemnicy korespondencji, co do zasady, zobowiązane są obydwie komunikujące się strony³². Sytuacja wygląda nieco inaczej w przypadku korespondencji po osobach zmarłych³³. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na art. 82 pr. aut.³⁴, zgodnie z którym jeżeli osoba, do której korespondencja jest skierowana, nie wyraziła innej woli, rozpowszechnianie korespondencji, w okresie 20 lat od jej śmierci, wymaga zezwolenia małżonka, a w jego braku kolejno zstępnych, rodziców lub rodzeństwa. Podkreślenia wymaga jednak, że zgodnie z pogląda-

²⁸ A. Gryszczyńska: *Tajemnica korespondencji*, Monitor Prawniczy 2015, nr 24, s. 1337–1338.

²⁹ Zob. T. Grzeszczak (w.): *System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2017, s. 794; I. Dobosz: *Tajemnica korespondencji jako dobro osobiste oraz jej ochrona w prawie cywilnym*, Kraków 1989, s. 29.

³⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

³¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.).

³² Szczegółowe rozważania w tym zakresie zob. M. Mądel: *Następstwo prawne treści cyfrowych...*, *op. cit.*, s. 220 i n.

³³ Zob. J. Mazurkiewicz: *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 338–339.

³⁴ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.).

mi przedstawicieli nauki prawa przywołany przepis nie ogranicza praw nadawcy korespondencji do współdecydowania o jej rozpowszechnieniu, co oznacza, że wymagana jest również zgoda nadawcy³⁵. Analiza przepisów i prezentowanych w literaturze stanowisk prowadzi do wniosku, że sam fakt zapoznania się z cyfrową korespondencją czy uzyskanie do niej dostępu przez spadkobierców nie będzie naruszało tajemnicy korespondencji³⁶. Niemniej jej rozpowszechnianie wymaga zgody nadawcy i adresata, a po ich śmierci — uprawnionych następców prawnych, zgodnie z przywołanym wyżej przepisem. Dlatego pomimo krytycznego podejścia do argumentów wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału — zasadnych, jak się wydaje, w kontekście prawa niemieckiego³⁷ — wnioski w kwestii możliwości naruszenia tajemnicy korespondencji będą tożsame również na gruncie prawa polskiego.

Trudno w tym miejscu odnieść się do wyrażonej w uzasadnieniu wyroku interpretacji przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego. Wskazać należy bowiem, że w polskich regulacjach dotyczących dziedziczenia brak jest odpowiedników § 2047 ust. 2 BGB oraz § 2373 zd. 2 BGB. Wydaje się, że pomocniczo można w tym miejscu zastosować wspomniany wyżej art. 82 pr. aut., ale tylko w zakresie korespondencji po zmarłym użytkowniku usług. Należy mieć jednak na uwadze, że konto na portalu społecznościowym, a zwłaszcza na portalu Facebook, to zbiór wielu różnych dóbr cyfrowych, a nie tylko platforma do wymiany korespondencji. W polskim ustawodawstwie nie przewiduje się bowiem szczególnych regulacji w zakresie dziedziczenia dokumentów, pamiątek, zdjęć itp. Dlatego stosować w tym wypadku należy ogólną regulację z art. 922 k.c. Trafne wydają się jednak wyrażone przez Trybunał wątpliwości co do możliwości stworzenia dychotomicznego podziału dóbr cyfrowych na takie, które służą jedynie celom ściśle osobistym albo wyłącznie celom prawnomajątkowym. Dokonanie takiego rozdziału wymagałoby szczegółowego zbadania wszystkich istniejących oraz mogących powstać w przyszłości treści cyfrowych i przyporządkowania ich w ramach wskazanego wyżej kryterium. Nie jest to jednak możliwe ze względu na ich bardzo dużą różnorodność oraz fakt, że ciągle powstają ich nowe postacie. Podkreślenia wymaga, że nie jest to problem dostrzeżony wyłącznie na gruncie prawa niemieckiego. W polskich warunkach, w oparciu o obowiązujące obecnie przepisy, należy każdorazowo badać charakter i naturę treści cyfrowych, w celu ich przyporządkowania w oparciu o art. 922 k.c. Nie jest to zapewne rozwiązanie proste i wygodne, ale w świetle obecnie obowiązujących przepisów trudno wypracować inny sposób radzenia sobie z następstwem prawnym treści cyfrowych.

Odnosząc się kolejno do możliwości naruszenia prawa w zakresie ochrony danych osobowych, wskazać należy, że zgodnie z motywem 27 RODO przepisów

³⁵ Por. M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012, s. 1254–1255; A. Gryszczyńska: *Tajemnica korespondencji...*, *op. cit.*, s. 1338.

³⁶ Szerzej zob. M. Mądel: *Następstwo prawne treści cyfrowych...*, *op. cit.*, s. 231.

³⁷ W szczególności w oparciu o normy z § 2047 ust. 2 BGB oraz § 2373 zd. 2 BGB.

rozporządzenia nie stosuje się do danych osobowych osób zmarłych, choć państwa członkowskie mają w tym zakresie swobodę i mogą przyjąć odpowiednie przepisy o przetwarzaniu danych osobowych osób zmarłych. Polski ustawodawca takich regulacji nie przyjął, a ochrona danych osobowych osób zmarłych może odbywać się ewentualnie w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego w ramach ochrony kultu i pamięci osoby zmarłej. Z uwagi na powyższe także i w polskim porządku prawnym przepisy o ochronie danych osobowych nie znajdują zastosowania w przypadku sukcesji konta w serwisie społecznościowym — przynajmniej w kontekście ochrony danych osobowych spadkodawcy. Jeżeli chodzi z kolei o możliwość naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych po stronie partnerów w komunikacji, to wbrew stanowisku wyrażonemu w komentowanym orzeczeniu zastosowanie art. 6 ust. 1 lit. b RODO może budzić pewne wątpliwości. Wskazać należy bowiem, że wyrażone w orzeczeniu Trybunału stanowisko jest konsekwencją przyjętych wcześniej założeń. Po pierwsze, rozdzielenia bytu samego konta od osoby użytkownika i uznanie braku jego osobistego charakteru, a po drugie, założenia, że po śmierci użytkownika konta następuje wejście następców prawnych spadkodawcy w prawa i obowiązki wynikające z pierwotnej umowy. Trudno nie zgodzić się wówczas, że w takim przypadku dalsze wykonywanie przez usługodawcę umowy uzasadnia przetwarzanie danych osobowych partnerów w komunikacji. Niemniej, jak już wcześniej wspomniano, w polskich warunkach założenia przyjęte przez Trybunał mogą nie znaleźć uzasadnienia, a zatem nie można jednoznacznie stwierdzić, czy nie doszłoby wówczas do naruszenia przepisów rozporządzenia.

VI. PODSUMOWANIE

Komentowane w niniejszym artykule orzeczenie jest niewątpliwie milowym krokiem w wyjaśnieniu i rozstrzygnięciu wątpliwości pojawiających się w zakresie dziedziczenia konta na portalu Facebook przez następców prawnych zmarłego użytkownika. W zaprezentowanym orzeczeniu rozstrzygnięto wiele kwestii będących przedmiotem rozważań nie tylko na gruncie nauki prawa w Niemczech, lecz także problemów sygnalizowanych przez przedstawicieli nauki prawa w Polsce. Jednak choć postawiona w orzeczeniu teza zdaje się rozwiewać wszelkie wątpliwości, to szczegółowa analiza uzasadnienia pokazuje, że przywołanej tam argumentacji nie można z powodzeniem odnieść do polskich regulacji. Przestrzec należy zatem przed nadmiernym optymizmem i próbą stosowania przyjętych tam rozwiązań na użytek krajowy. Zaznaczyć należy również, że orzeczenie wydano w oparciu o specyficzny (uproszczony) stan faktyczny oraz na podstawie regulaminu jednej konkretnej internetowej usługi. Nie należy zapominać, że sprawa dotyczyła konta małoletniej córki spadkobierców, która zawarła z usługodawcą umowę za zgodą rodziców i za życia przekazała im dane do logowania umożliwiające dostęp do konta, co jest przez

Trybunał okolicznością bardzo mocno akcentowaną. Ponadto w rozpatrywanej sprawie następcami prawnymi spadkodawczyni były tylko dwie osoby — rodzice zmarłej, którzy byli jednocześnie jej osobami najbliższymi. W końcu wskazać należy, że problematyka, jaką zajmował się skład orzekający, dotyczyła konkretnej umowy z konkretnym usługodawcą, co nie przesądza wystąpienia identycznych wniosków w przypadku umów z wieloma internetowymi usługodawcami innymi niż Facebook lub na podstawie innych warunków korzystania z usługi. Powyższe pozwala sądzić, że choć wydany wyrok przybliżył do wypracowania odpowiednich rozwiązań, związanych z następstwem prawnym treści cyfrowych, a także wskazuje kierunek, w jakim podąża niemieckie orzecznictwo, to przywołana tam argumentacja nie jest na tyle przekonująca, a stan prawny na tyle zbliżony do polskiego, aby przesądzić o dopuszczalności dziedziczenia treści cyfrowych lub dziedziczenia kont w portalach społecznościowych w oparciu o obowiązujące w Polsce przepisy oraz wypracowane dotychczas poglądy prezentowane przez przedstawicieli nauki prawa.

BIBLIOGRAFIA

- Borysiak W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. IVA, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2019.
- Borysiak W.: *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013.
- Breczko A., Andruszkiewicz M.: *Prawo spadkowe w obliczu postępu technologicznego (nowe wyzwania w XXI wieku)*, Białostockie Studia Prawnicze 2017, vol. 22, nr 4, s. 27–46.
- Budrewicz P.: *Postanowienia dotyczące dziedziczenia profilu zawarte w regulaminie portalu Facebook a prawo polskie*, Prawo Mediów Elektronicznych 2018, nr 3, s. 24–32.
- Cohen-Almagor R.: *Internet History*, International Journal of Technoethics 2011, nr 2, s. 45–64.
- Dobosz I.: *Tajemnica korespondencji jako dobro osobiste oraz jej ochrona w prawie cywilnym*, Kraków 1989.
- Grochowski M.: *Inheritance of the Social Media Accounts in Poland*, European Review Law 2019, vol. 27, no. 5, s. 1195–1206.
- Gryszczyńska A.: *Tajemnica korespondencji*, Monitor Prawniczy 2015, nr 24, s. 1335–1342.
- Grzeszczak T. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2017.
- Gwiadomorski J.: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990.
- Janowski J.: *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Warszawa 2009.

- Kocot W.J.: *Wpływ internetu na prawo umów*, Warszawa 2004.
- Kremis J., Gniewek E. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2010.
- Macierzyńska-Franaszczyk E.: *Czy treści w internecie można dziedziczyć?*, *Dziennik Gazeta Prawna* 2018, nr 186, s. 6–7.
- Mazurkiewicz J.: *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Warszawa 2010.
- Mądel M.: *Następstwo prawne treści cyfrowych na wypadek śmierci*, Warszawa 2018.
- Osajda K.: *Prawo spadkowe (w) przyszłości. Perspektywy rozwoju prawa spadkowego*, *Monitor Prawniczy* 2019, nr 2, s. 66–75.
- Papińska-Kacperk J.: *Usługi cyfrowe. Perspektywy wdrożenia i akceptacji cyfrowych usług administracji publicznej w Polsce*, Łódź 2013.
- Pazdan M. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450–1088*, t. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018, Legalis.
- Pazdan M. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012.
- Pekala M.: *Wybrane zagadnienia informatyki*, Kraków 2006.
- Pfaffenberger B.: *Słownik terminów komputerowych*, Warszawa 1999.
- Piątkowski J.S., Witczak H., Kawalko A. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2013.
- Skowrońska-Bocian E.: *Prawo spadkowe*, Warszawa 2014.
- Szulewski P.: *Śmierć 2.0 — problematyka dóbr cyfrowych post mortem* (w:) *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, pod red. J. Gołaczyńskiego, J. Mazurkiewicza, J. Turłukowskiego, D. Karkuta, Wrocław 2015.
- Tuora-Schwierskott E.: *Niemiecki kodeks cywilny. Księga 5. Spadki*, Regensburg 2014.
- Wszolek A.: *Między Facebookiem a Instagramem. Wirtualny wizerunek czy prawo majątkowe? Analiza dóbr cyfrowych in concreto*, *Internetowy Przegląd Prawniczy*, TBSP UJ 2017, nr 3, s. 130–140.
- Załucki M.: „Facebook”, „Twitter”, „MySpace” ... *wirtualny świat serwisów społecznościowych mortis causa. Zarys problematyki*, *Wrocławskie Studia Sądowe* 2014, nr 4, s. 234–247.
- Załucki M. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2019.

Słowa kluczowe: treści cyfrowe, dziedziczenie, Facebook, spadek.

MATEUSZ MAŁEŁ

ACCESS TO THE DIGITAL ASSETS OF A DECEASED USER
OF ONLINE SERVICES IN THE CONTEXT OF A JUDGEMENT
OF THE GERMAN FEDERAL COURT OF JUSTICE

S u m m a r y

The article is an attempt to analyse the judgement of the German Federal Court of Justice in which this court ruled that in the event of death of a holder of a social network account, the usage agreement is transferring on to his/her heirs pursuant to Sec. 1922 BGB and the access to the deceased user's account and the communication saved therein violates neither the posthumous personal rights of the testator nor the right to protection of personal data or confidentiality of correspondence. In the discussed judgement the problem of the legal succession of digital assets under the German law was elaborated quite extensively and for the most part it dispels the doubts arising in that jurisprudence. Nevertheless, after a closer analysis of the motives of the judgement and the conclusions presented therein, the author argues that the conclusions presented in the ruling cannot be directly applied in the Polish law. This is in particular because of differences between Polish and German rules of succession law. In spite of the above, the conclusions drawn from the justification of the analyzed ruling may also be helpful in the context of clarifying doubts as regards inheritance of digital assets of a deceased users of internet services which are present in the Polish jurisprudence.

Keywords: digital assets, inheritance, Facebook, estate.